

Sygn. akt XI W 1503/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Monika Krajewska, Karolina Kowalczyk

Przy udziale oskarżyciela posiłkowego A. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2015 roku 9 listopada 2015 roku, 8 grudnia 2015 roku, 1 lutego 2016 roku, 26 kwietnia 2016 roku, 4 maja 2016 roku, 22 czerwca 2016 roku, 3 października 2016 roku oraz 7 listopada 2016 roku w W.

sprawy **M. S.**

syna J. i Z. z d. R.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniu z 10/11.12.2014 r. w godz. 22:00 – 01:20 w W. przy ul. (...), w klubie (...), będąc właścicielem w/w lokalu, zakłócił spoczynek nocny, poprzez krzyki, wrzaski, wyrzucanie worków z butelkami szklanymi do kosza, przetaczanie aluminiowych beczek z piwem na szkodę A. K.,

tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 KW;

2. w dniu 11 stycznia 2015 roku ok. godz. 00:40 w W. przy ul. (...), w klubie (...), będąc właścicielem w/w lokalu, zakłócił spoczynek nocny, poprzez krzyki, wrzaski, nawoływanie się na szkodę A. K.,

tj. za wykroczenie z art. 51§1 KW;

orzeka

I. obwinionego **M. S.** uniewinnia od popełnienia zarzuczanych mu czynów;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw, określa iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 1503/15

UZASADNIENIE

M. S. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 10/11.12.2014 r. w godz. 22:00-01:20 w W. przy ul. (...), w klubie (...), będąc właścicielem w/w lokalu, zakłócił spoczynek nocny, poprzez krzyki, wrzaski, wyrzucanie worków z butelkami szklanymi do kosza, przetaczanie aluminiowych beczek z piwem na szkodę A. K., tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw;

2. w dniu 11 stycznia 2015 roku, ok. godz. 00:40 w W. przy ul. (...) w klubie (...), będąc właścicielem w/w lokalu, zakłócił spoczynek nocny, poprzez krzyki, wrzaski, nawoływanie się na szkodę A. K., , tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. wraz z I. O., od 2013 roku prowadzi pub (...) mieszczący się na parterze kamienicy przy ul. (...) w W.. Przed pubem znajdował się namiot, w którym ustawione były stoliki i krzesła dla gości.

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 29, 125v-126v, zeznania A. K. k. 127-128, 158-159, zeznania M. K. k. 159-161, zeznania I. O. k. 162-163, zeznania E. K. k. 205, zdjęcia k. 107,175

Do marca 2015 roku, w barze (...) jako barmani zatrudnieni byli M. K. i Ł. P.. Byli oni zobowiązani do wypełnienia obowiązków wymienionych w tzw. check-liście. Zgodnie z jej treścią, barmani o godzinie 22:00 mieli zapraszać gości z ogródka do środka oraz przyciszać muzykę w lokalu. Ponadto, byli oni odpowiedzialni finansowo za mandaty za zakłócenia ciszy nocnej po godz. 22:00, wynikające z niedopilnowania gości. Powyższa lista określała również, kiedy barmani mieli wyrzucać śmieci oraz kiedy miały miejsce dostawy towaru do baru.

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 125v-126v, zeznania M. K. k. 159-161, zeznania I. O. k. 162-163, zeznania R. K. k. 164-165, zeznania B. D. k. 177, check-lista k. 105-106

M. S. bywał w barze (...) w poniedziałki i środy, zwykle od godziny 16:00, najpóźniej do godziny 20:00-22:00. I. O. była obecna w barze częściej niż drugi ze współników.

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 125v-126v, zeznania M. K. k. 159-161, zeznania I. O. k. 162-163, zeznania R. K. k. 164-165, zeznania B. D. k. 177

W kamienicy przy ul. (...) w W., w mieszkaniu numer (...), od ok. 30 lat zamieszkiwali A. i E. K.. W związku z hałasem z pubu (...), w którym odbywały się różnego rodzaju imprezy, A. K. wielokrotnie chodził do lokalu i próbował uciszać gości. Na miejsce często była również wzywana Policja. Między A. K. a właścicielami lokalu powstał konflikt, który doprowadzał do częstych kłótni spowodowanych hałasem i zachowaniem gości pubu (...).

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 29, 125v-126v, zeznania A. K. k. 127-128, 158-159, zeznania M. K. k. 159-161, zeznania I. O. k. 162-163, zeznania E. K. k. 205, pismo k. 112-114,

W nocy z 10 na 11 grudnia 2014 roku (ze środy na czwartek) A. K. wezwał patrol Policji w związku z hałasem pochodzącym z lokalu przy ul. (...), skarżąc się na krzyki, wrzaski, głośne odtwarzanie muzyki, przetaczanie aluminiowych beczek z piwem i wyrzucanie szklanych butelek do kontenera na śmieci, co miało mieć miejsce między godziną 22:00 a 1:20. W tym dniu, w barze pracował M. K., który ok. północy został zmieniony przez Ł. P.. Między godziną 22:00 a 1:20 w barze nie był obecny M. S., a barmani nie kontaktowali się z nim również telefonicznie. Na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji - st. sierż. R. S. i sierż. J. G..

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 125v-126v, zeznania A. K. k. 127-128, 158-159, zeznania M. K. k. 21v, 159-161, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu k. 16, zawiadomienie k. 18, protokół przesłuchania A. K. k. 19-20, notatniki służbowe k. 247-248, 249-250

A. K. w dniu 11 stycznia 2015 roku (noc z soboty na niedzielę) ponownie zawiadomił Policję, skarżąc się, że około godziny 00:40 z lokalu (...) słychać było krzyki, wrzaski i nawoływanie się, co doprowadziło do kolejnego zakłócenia spoczynku nocnego jemu i jego żonie E. K.. W tym czasie w lokalu, jako barman pracował M. K., nie był natomiast obecny M. S.. Na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji - st. post. K. A. i sierż. szt. G. B..

Dowód: wyjaśnienia M. S. k. 125v-126v, zeznania A. K. k. 127-128, 158-159, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu k. 1, protokół przesłuchania A. K. k. 2-3, zawiadomienie k. 119, notatniki służbowe k. 251-252, 253-254.

M. S. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających oraz w postępowaniu przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach wskazał, że jest współwłaścicielem firmy (...) (...) i wraz ze współnikiem wynajmuje lokal użytkowy przy ul. (...), gdzie prowadzi pub (...). Obwiniony wyjaśnił, że w dniach wskazanych w zarzutach nie był obecny w barze. Wskazał, że ma stałe dni w których przebywa w lokalu, to jest poniedziałki i środy, od godziny 16:00 do godziny 22:00, zaś w pozostałe dni, sporadycznie przebywa w nim I. O.. Obwiniony wyjaśnił, że nie otrzymał żadnych informacji, aby w dniach objętymi zarzutami wystąpiły jakieś problemy związane z niepokojącymi sytuacjami. M. S. opisał również konflikt, który ma miejsce między nim a A. K., dotyczący hałasu dochodzącego z lokalu (...), jak również próby podjęcia działań w celu jego załagodzenia i rozwiązania problemów. Obwiniony wyjaśnił, że w pobliżu jego lokalu znajdują się również inne lokale gastronomiczne - (...) oraz (...), z których również dochodzą różne odgłosy. Poinformował, że w lokalu (...) obowiązuje tzw. check-lista, obejmująca obowiązki pracowników ze wskazaniem czasu kiedy należy je wykonać. Obwiniony wskazał, że w dniach wskazanych w zarzutach, w lokalu pracowali barmani Ł. P. i M. K. i to oni byli odpowiedzialni za porządek, poziom hałasu i przyciszanie muzyki w lokalu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w całości. Choć nie miały bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, za wiarygodne należało uznać okoliczności dotyczące konfliktu między A. K. i jego żoną, a właścicielami lokalu (...), jak również samego charakteru tego baru i jego działania. Powyższa relacja znajdowała potwierdzenie w zeznaniach wszystkich przesłuchanych świadków w sprawie niniejszej i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Istotnymi okolicznościami w świetle treści czynów zarzucanych obwinionemu była natomiast kwestia obecności M. S. w pubie w nocy z 10 na 11 grudnia 2014 roku oraz po północy w dniu 11 stycznia 2015 roku. W tym zakresie Sąd dał wiarę obwinionemu, który twierdził, że nie było go na miejscu zdarzenia. W tej części jego wyjaśnienia były w pełni spójne z zeznaniami I. O. i M. K.. Fakt, że obwiniony przebywał w określonych dniach i godzinach w barze wynikał również pośrednio z zeznań świadków R. K. i B. D., którzy zostali zatrudnieni przez obwinionego już po zdarzeniach objętych zarzutami. Nadto, Sąd miał na uwadze, że z notatników funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję we wskazanych dniach wynika, że na miejscu obecni byli wyłącznie barmani, brak było natomiast jakiegokolwiek wzmianki o obecności obwinionego.

Sąd oparł się również na tych wyjaśnieniach M. S., w których twierdził on, że w pubie obowiązywała tzw. check-lista, z której wynikały obowiązki barmanów dotyczące m.in. odpowiedzialności za przestrzeganie ciszy nocnej. Powyższe okoliczności znajdowały potwierdzenie nie tylko w treści listy złożonej do akt sprawy, ale również w zeznaniach barmana zatrudnionego w czasie objętym zarzutami, tj. M. K. i ponadto, pośrednio w zeznaniach barmanów zatrudnionych później – R. K. i B. D.. Wersji wskazywanej przez obwinionego nie wykluczyły również zeznania I. O., która wprawdzie zeznała, że nie ma wiedzy o takiej liście, ale nie wykluczała, że takowa funkcjonowała i została wprowadzona przez obwinionego.

A. K. przesłuchany w charakterze świadka zeznał, że razem z E. K. zamieszkuje w lokalu numer (...) przy ul. (...) w W. oraz opisał długotrwały konflikt między nim, a właścicielem lokalu (...). Wskazał, że w lokalu tym nagminnie organizowane są głośne imprezy, trwające do późnych godzin nocnych. Uczestnicy tych imprez zachowują się głośno, krzyczą i hałasują, co uniemożliwia spoczynek nocny zarówno jemu jak i jego żonie. Ponadto, z uwagi na charakterystykę budynku, w którym mieszka pokrzywdzony oraz gdzie znajduje się lokal (...) (tzw. studnia), poziom hałasu jest znacznie spotęgowany. Pokrzywdzony zeznał, że w nocy z 10 na 11 grudnia 2014 roku od godziny 22:00 do godziny 1:20 również został zakłócony jego spoczynek nocy przez głośne zachowanie konsumentów alkoholu w lokalu i w namiocie przed lokalem. Nadto w tym czasie trzaskano drzwiami, odtwarzano głośno muzykę, przetaczano beczki z piwem i wyrzucano worki ze szklanymi butelkami do kontenerów. A. K. zeznał, że podobna sytuacja miała miejsce w dniu 11 stycznia 2015 roku ok. godz. 0:40, kiedy ponownie było słyhać głośne zachowanie gości lokalu (...),

krzyki, wrzaski i nawoływanie. Świadek opisał liczne sytuacje na przestrzeni ostatnich lat, które dotyczyły zarówno zachowania właścicieli lokalu jak i barmanów, a także prób podjętych przez pokrzywdzonego w celu uciszenia gości baru.

W ocenie Sądu, brak było podstaw by kwestionować wiarygodność zeznań świadka A. K.. Sąd miał jednak na uwadze, że jego zeznania skupiały się na opisie ogólnego charakteru konfliktu między nim a obwinionym oraz licznych zdarzeń nieuporządkowanych w czasie, a będących rezultatem trwającego sporu. W tym stanie rzeczy, zeznania świadka miały ograniczony walor dowodowy, nie skupiały się bowiem wyłącznie na dwóch zdarzeniach mających miejsce w nocy z 10 na 11 grudnia 2014 roku i w dniu 11 stycznia 2015 roku, a które są przedmiotem niniejszego postępowania. Świadek, oprócz ogólnego opisu zachowania gości i źródła hałasu nie podał żadnych szczegółów, które mogłyby okazać się przydatne przy ustaleniu stanu faktycznego. Tym niemniej, zarys sytuacji nakreślony przez pokrzywdzonego należało uznać za wiarygodny, jako znajdujący potwierdzenie również w wyjaśnieniach obwinionego jak i pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, a nadto w notatnikach funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencje przy ul. (...).

Świadek M. K. zeznał, że pracował jako barman w lokalu (...) do około połowy marca 2015 roku. W dniu zdarzenia z grudnia 2014 r. był na zmianie od godziny 15:00 do 24:00, a zmienił go Ł. P., który pracował do zamknięcia lokalu. Świadek wskazał, że w barze nie ma muzyki na żywo, ani DJ-a, muzyka jest odtwarzana ze sprzętu muzycznego, a głośność jest tak dostosowana, aby ludzie mogli przy niej swobodnie rozmawiać. Świadek, w toku czynności wyjaśniających wskazał, że po rozmowie z szefem M. S. ustalił, że to on, a nie barmani, jest odpowiedzialny za zakłócenia w lokalu. W postępowaniu sądowym zeznał natomiast, że miał tzw. check-listy, czyli wykaz obowiązków. Na powyższych listach znajdowały się również wytyczne dotyczące pilnowania ciszy nocnej. Świadek wskazał, że goście lokalu mogli przebywać w zewnętrznym namiocie do godziny 22:00, a później byli zapraszani do środka. Nie wykluczył, że ludzie przebywający na zewnątrz lokalu mogli zachowywać się głośnie, starano się jednak pilnować, aby nie przeszkadzali oni mieszkańcom kamienicy. Świadek opisał zachowanie pokrzywdzonego, który wielokrotnie przychodził do lokalu i starał się uciszać gości. Wskazał również, że nie pamięta, żeby M. S. był w lokalu w dniu 10 grudnia 2014 roku. M. K. wskazał, że rzadko widywał właścicieli na swoich zmianach, ale wiedział, że były jakieś zmiany, nadto wydawało mu się, że obwinionego widywał w lokalu w środy, ale miało to miejsce w środku dnia, a nie wieczorem.

Sąd dokonując oceny wiarygodności świadka M. K. zauważył, że świadek odmiennie zeznawał na okoliczność odpowiedzialności za zakłócenia ciszy nocnej w barze (...). W toku czynności wyjaśniających wskazał on, że po rozmowie z M. S. ustalono, że to on, a nie barmani są odpowiedzialni za zakłócenia, natomiast przed Sądem zeznawał odmiennie, tzn. że obowiązywały go check-listy z wykazem obowiązków. Oceniając powyższe rozbieżności, Sąd uznał, że za wiarygodne należy uznać te zeznania, w których świadek powoływał się na listy obowiązków. Okoliczność ta znajdowała, bowiem potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach obwinionego, jak również w zeznaniach I. O., R. K. i B. D.. Wersja podawana przez świadka na początku postępowania w ocenie Sądu została ustalona z właścicielem pubu i była nakierowana na uniknięcie ewentualnej odpowiedzialności przez pracownika pubu za wykroczenie.

W pozostałym zakresie, Sąd w pełni oparł się na depozycjach M. K.. Były one spójne, logiczne i nie stały w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W szczególności na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka dotyczące nieobecności obwinionego w lokalu w godzinach, w których miało nastąpić zakłócenie spoczynku nocnego A. K.. Powyższe znajdowało potwierdzenie w wyjaśnieniach M. S., zeznaniach I. O., jak również w notatnikach policjantów, oraz pośrednio – w zeznaniach R. K. i B. D..

I. O., przesłuchana w charakterze świadka, szczegółowo opisała konflikt między A. K. a właścicielami lokalu (...), związany z hałasem dochodzącym z baru, a także próby dojścia do porozumienia między jego stronami. Świadek opisała również sposób działania lokalu, zachowanie gości oraz kwestie związane m.in. z pilnowaniem porządku, odtwarzaniem muzyki, wyrzucaniem śmieci i przenoszeniem beczek z piwem. Wskazała, że nie wie czy w lokalu jest coś takiego jak check-lista, ale nie wykluczyła jej istnienia, bo mógł ją stworzyć jej współnik. Świadek opisała również liczne sytuacje, w których dochodziło do kłótni z udziałem A. K., jak również liczne interwencje Policji. I. O. wskazała,

że w obu datach objętych zarzutami to ona była najprawdopodobniej obecna w lokalu, ponieważ przebywała w nim prawie codziennie, od godziny 17 do godziny 24, natomiast M. S. bywał w pubie tylko w określone dni i w określonych godzinach, tj. w poniedziałki do godziny 17-18, a w środy do godziny 22:00. Wskazała również, że barmani byli zawsze pouczeni, aby pilnować ciszy nocnej.

W ocenie Sądu, zeznania świadka co do zasady zasługiwały na obdarzenie ich wiarygodnością, chociaż należało mieć na uwadze, że I. O. nie podała żadnych okoliczności bezpośrednio związanych ze zdarzeniami z 10/11 grudnia 2014 roku i 11 stycznia 2015 roku. Tym niemniej, okoliczności wskazywane przez świadka znajdowały potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach obwinionego, jak i również w zeznaniach wszystkich przesłuchanych świadków. Na uwzględnienie zasługiwały te zeznania świadka, w których wskazywała ona, że barmani byli pouczeni o obowiązku pilnowania ciszy nocnej, jak również, że w momencie zdarzenia, M. S. nie było w pubie, bowiem przebywał on w nim tylko w określonych dniach i godzinach, nie pokrywających się z czasem wskazanym w zarzutach. W tym zakresie, zeznania I. O. były spójne, logiczne i zgodne z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami M. K., R. K. i B. D.. Wiarygodności zeznań świadka nie odbierał fakt, że nie wiedziała ona o istnieniu check-listy. Sąd przyjął za wiarygodne wytłumaczenie, że mogła ona nie mieć świadomości o jej istnieniu, bowiem wynikało to z podziału czynności między współnikami.

Świadek R. K. zeznał, że jest pracownikiem lokalu (...) od marca lub kwietnia 2015 roku. Opisał on ogólne zasady działania pubu oraz kwestie związane z utrzymywaniem ciszy, dostawami, przenoszeniem gości z zewnętrznego ogródka do wnętrza lokalu i organizowanymi imprezami. Ponadto świadek podał, że istniało coś takiego jak lista zaleceń, która dotyczyła powyższych okoliczności. Wskazał również, że cały czas mają sytuacje konfliktowe z A. K., któremu przeszkadza hałas dochodzący z lokalu. Sąd oparł się na powyższych zeznaniach jedynie częściowo. Oceniając przydatność powyższego dowodu dla niniejszej sprawy sąd miał na uwadze, że świadek został zatrudniony w przedmiotowym lokalu w dacie po czasie objętym zarzutami. Z tego też względu, R. K. nie posiadał żadnej wiedzy dotyczącej bezpośrednio czynów zarzucanych obwinionemu. O ile zatem zeznania świadka dotyczące konfliktu z A. K. były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, o tyle świadek ten posiadał wiedzę w tym przedmiocie tylko w odniesieniu do okresu nieobjętego niniejszym postępowaniem. Sąd oparł się, natomiast na zeznaniach świadka w tej części, w której wskazywał on, że w barze (...) obowiązywała tzw. check-lista, która zawierała wytyczne m.in. dotyczące pilnowania poziomu hałasu w lokalu. W tym zakresie zeznania te były spójne z wyjaśnieniami obwinionego, świadka M. K. oraz z treścią check-listy złożonej do akt. W pozostałym zakresie, zeznania R. K. nie miały jednak żadnego znaczenia dla sprawy niniejszej i nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Świadek B. D. zeznał że pracuje w lokalu (...) od połowy marca 2015 roku. Świadek wskazał, że nie posiada żadnej wiedzy na temat zdarzeń z grudnia 2014 roku i stycznia 2015 roku. Podał również, że M. S. pracuje w lokalu w poniedziałki i środy, natomiast w pozostałych dniach obecna jest I. O.. Świadek opisał zachowania A. K. związane z jego próbami uciszania gości lokalu, a także sposób działania lokalu, w tym kwestię związaną z odtwarzaniem muzyki, zachowaniem gości lokalu i ich przenoszeniem z ogródka do środka po godzinie 22:00, wyrzucaniem śmieci, dostawami, przenoszeniem beczek piwa. Świadek wskazał, że w momencie, gdy był zatrudniany musiał podpisać check-listę, która obejmowała wykaz obowiązków, w tym związanych z utrzymywaniem poziomu hałasu w lokalu. Świadek potwierdził, że podpisywał check-listę tożsamą z tą, która została złożona do akt sprawy

Sąd miał na uwadze, że tak jak w przypadku świadka R. K., również B. D. został zatrudniony w lokalu po czasie objętym zarzutami w sprawie niniejszej. W związku z powyższym, zeznania świadka co do zasady, nie mogły mieć znaczenia dla niniejszego postępowania, bowiem informacje posiadane przez świadka nie dotyczyły zdarzeń objętych zarzutami postawionych obwinionemu. Sąd oparł się wyłącznie na tej części zeznań, w której potwierdził on, że w lokalu (...) obowiązywała lista obowiązków barmanów, obejmująca m.in. kwestie związane z utrzymywaniem poziomu hałasu oraz w części, w której wskazywał on na godziny pracy i obecności M. S. w lokalu. W tym zakresie zeznania te były spójne z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami świadków M. K., I. O. i R. K.. Z uwagi jednak na datę zatrudnienia świadka w przedmiotowym lokalu, zeznania świadka we wskazanej części, potwierdzały wskazane okoliczności jedynie pośrednio.

E. K. zeznała, że mieszka razem z A. K. w mieszkaniu w budynku przy ul. (...) w W.. Opisała charakter działalności lokalu (...) oraz problemy związane z hałasem emitowanym przez pub. Wskazała, że w lokalu regularnie odbywają się imprezy, które powodują, że w mieszkaniu, w którym zamieszkuje z mężem jest głośno do późnych godzin nocnych. W związku z powyższym, świadek ma trudności z możliwością snu w nocy, co powodowało, że nie mogła normalnie funkcjonować w pracy. E. K. zeznała, że jej mąż wielokrotnie chodził do pubu (...) i próbował uciszać gości, a ponadto w związku z hałasem, wielokrotnie była wzywana Policja. Świadek opisał również usytuowanie baru, a także innych lokali gastronomicznych w okolicy. E. K. nie była w stanie wypowiedzieć się na temat zdarzeń z czasu objętego zarzutami w sprawie niniejszej, bowiem nie wyróżniały się one spośród innych interwencji. Sąd dał wiarę świadkowi w całości, jednakże należało mieć na uwadze, że zeznania te dotyczyły całokształtu okoliczności związanych z konfliktem między właścicielami lokalu (...) a A. i E. K.. Świadek nie potrafił jednak wskazać konkretnych okoliczności, które mogłyby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności za wykroczenia popełnione w grudniu 2014 rok i stycznia 2015 roku.

Zeznania świadków R. S., J. G., K. A. i G. B. nie były podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wskazani świadkowie będący funkcjonariuszami Policji, przeprowadzali interwencje w lokalu (...) w dniach 10/11 grudnia 2014 roku i 11 stycznia 2015 roku, nie pamiętali oni jednak żadnych okoliczności związanych z podjętymi czynnościami, poza tymi, które wynikały z odczytanych notatników.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci dokumentów wskazanych powyżej. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich uprawnień. Nie nosiły one cech przerobienia lub podrobienia, a Sąd z urzędu nie dopatrył się jakichkolwiek innych okoliczności mogących negatywnie rzutować na ich wiarygodność. Strony nie kwestionowały autentyczności ani treści wyżej wymienionych dokumentów, wobec czego zasługiwały one na wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

Czyn z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym. Przepis za popełnienie powyżej opisanego wykroczenia przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 § 1 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 omawianego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. Każde z tych zachowań ma powodować skutek w postaci zakłócenia spokoju publicznego lub spoczynku nocnego, zakłócenie porządku publicznego lub zgorszenie w miejscu publicznym – jest to zatem wykroczenie skutkowe. Znamię skutku - zakłócenie spoczynku nocnego – jest szczególnym zakłóceniem spokoju publicznego. W doktrynie przyjmuje się za czas spoczynku nocnego przedział pomiędzy godziną 22:00 a 6:00 rano, w którym ludzie powinni móc odpoczywać bez zakłóceń ze strony innych osób, przy czym oczywiście osoba, której spokój zakłócono nie musi znajdować się w stanie snu. Zakłócenie spoczynku nocnego może dotyczyć jednej osoby, kilku osób, lub nawet ich grupy (T. Bojarski, Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. IV, Lexis Nexis 2013).

W myśl art. 1 § 1 kw, odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązująca w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 złotych. Wskazany przepis zawiera m.in. zasadę indywidualnej odpowiedzialności karnej (wykroczeniowej) za popełniony czyn, która stanowi fundamentalną zasadę prawa karnego, znajdującą swoje źródło również w art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z powołaną zasadą, odpowiedzialności karnej może podlegać tylko sam sprawca, zaś wszelkie okoliczności wpływające na odpowiedzialność karną odnoszą się jedynie do osoby której dotyczą. Innymi słowy, w obowiązującym systemie prawnym brak jest możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej kogokolwiek, za czyn popełniony przez osobę trzecią. Wyjątku od powyższej zasady

nie wprowadza odpowiedzialność sprawcy kierowniczego czy polecającego, bowiem nawet w tych przypadkach penalizowane jest zachowanie sprawcy polegające na wydawaniu konkretnego polecenia lub kierowaniu inną osobą. W rozumieniu doktryny prawa karnego, czynem natomiast jest uzewnętrznione zachowanie człowieka poddane jego woli. Zauważyć należy, że przepisy kodeksu wykroczeń nie przewidują odpowiedzialności za czyn popełniony przez osobę zatrudnioną w przedsiębiorstwie. Zakres odpowiedzialności na gruncie kodeksu wykroczeń jest zatem rozumiany o wiele wężej niż ma to miejsce np. na gruncie kodeksu cywilnego, który przewiduje odpowiedzialność cywilną za osobę pozostającą pod kierownictwem, czy za szeroko rozumiany ruch przedsiębiorstwa.

W świetle powyższych uwag, Sąd doszedł do przekonania, że brak jest możliwości przypisania obwinionemu zarzucanych mu czynów. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wynika bezspornie, że M. S. nie był obecny w pubie (...) w inkryminowanym czasie, nie sposób zatem mówić o możliwości podejmowania przez niego czynności związanych z wyrzucaniem śmieci, głośności muzyki czy przenoszenia beczek z piwem. Ponadto, brak było jakichkolwiek podstaw by przyjąć, że obwiniony miał jakikolwiek wpływ na zachowanie barmanów i wydawał im jakiegokolwiek polecenia w zakresie utrzymywania przez nich poziomu hałasu w lokalu. Sąd doszedł również do przekonania, że to na barmanach – w czasie, kiedy w lokalu nie ma właścicieli - zatrudnionych w pubie ciążył obowiązek dbania o zachowanie klientów i to ewentualnie ich zachowanie mogłoby być analizowane pod kątem wypełnienia znamion z art. 51 § 1 kw. W ocenie Sądu, kodeks wykroczeń nie zna instytucji odpowiedzialności za czyn pracownika, czy też innej osoby pozostającej w podobnym stosunku zależności. Zasada indywidualnej odpowiedzialności karnej nakazuje oceniać granice odpowiedzialności za wykroczenie wyjątkowo wąsko, w odniesieniu tylko i wyłącznie do czynu danego człowieka. W zaistniałym stanie faktycznym, nie można w ogóle mówić o czynie M. S., nie podejmował on, bowiem ani żadnej aktywności, ani nie zaniechał żadnej czynności, która w danych okolicznościach byłaby od niego wymagana. Nie sposób uznać, że obwiniony popełnił jakikolwiek czyn w sytuacji, gdy to pracownicy baru przetaczali beczki z piwem i wyrzucali worki z butelkami. W żadnym razie nie można też twierdzić, czy obwiniony popełnił czyn polegający na krzykach, wrzaskach czy wzajemnym nawoływaniu się, kiedy z materiału dowodowego wynika, że powyższe zachowania były co najwyżej podejmowane przez gości lokalu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu nie było żadnych podstaw, by przypisać obwinionemu odpowiedzialność za wykroczenie, tylko z uwagi na fakt, że był on właścicielem lokalu, w którym określone zachowania miały miejsce. Podstawą przypisania odpowiedzialności za czyn wskazany w części szczególnej kodeksu wykroczeń jest nie tylko samo wykazanie, że dany czyn został popełniony, ale przede wszystkim, że dopuściła się go konkretna osoba, której dany czyn się zarzuca. W sprawie niniejszej, nie budziło wątpliwości, że M. S. swoim zachowaniem nie zakłócił spoczynku nocnego A. K., zaś tak opisany skutek był wynikiem zachowania innych osób, znajdujących się w przedmiotowym lokalu. Wobec powyższego, Sąd w punkcie 1 wyroku uniewinnił obwinionego od zarzucanych mu czynów.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia, było orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku. Sąd orzekł zgodnie z art. 118 § 2 kpw, który stanowi, że w razie uniewinnienia obwinionego, w sprawie, w której wniosek o ukaranie wniósł oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.